

Przybywa lombardów – to zły znak

11 lutego 2024

Jak informuje serwis Rp.pl, liczbę lombardów na polskim rynku na koniec 2023 r. można szacować na niemal 8,5 tys. W porównaniu z 2022 r. stanowi to wzrost o 35 proc. Wynika to z danych wywiadowni gospodarczej Dun & Bradstreet.

W ostatnich latach na polskim rynku zapotrzebowanie na lombardy nieznacznie spadło. „Znalazło to swoje odzwierciedlenie w stałej, ale mało dynamicznej tendencji spadkowej w latach od 2016 do 2020” – mówi „Rzeczpospolitej” Tomasz Starzyk, rzecznik Dun & Bradstreet. – „Rosnącą dynamikę przyrostu liczby lombardów na polskim rynku przyniosła pandemia i jej kłopoty. Wraz z tym od 2021 r. wystrzeliła liczba nowych lombardów”.

Klienci lombardów to najczęściej osoby, które nie korzystają z oferty banków, ponieważ nie mogą wykazać się odpowiednią zdolnością kredytową, co może wynikać np. z zatrudnienia w szarej strefie.

Od 7 stycznia 2024 r. obowiązują dodatkowe wymagania dla przedsiębiorców wykonujących działalność lombardową. Regulacje te zostały wprowadzone ustawą o konsumenckiej pożyczce lombardowej. Jednocześnie Komisja Nadzoru Finansowego podkreśla, że nie nadzoruje lombardów i nie prowadzi w tym zakresie czynności analitycznych. Z danych rejestru dłużników BIG InfoMonitor oraz bazy BIK wynika, że sytuacja finansowa prowadzących lombardy jest coraz lepsza, a ubywa lombardów z problemami.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)